

Sygnatura akt I C 1534/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2013r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Dorota Witek

po rozpoznaniu w dniu 7 maja 2013r. w Jeleniej Górze

na rozprawie

sprawy z powództwa T. G.

przeciwko K. W.

o zapłatę

1. powództwo oddała;
2. kosztami sądowymi od ponoszenia których powódka była zwolniona obciąża Skarb Państwa

Sygn. akt I C 1534/12

UZASADNIENIE

Powódka T. G., ostatecznie precyzując żądanie pozwu w piśmie procesowym z dnia 28 listopada 2012 r. (k. 62), wniosła o zasądzenie od pozwanej K. W. kwoty 80 000 zł.

Motywuując treść roszczenia podała, że jeszcze w 2000 r. w celu zaspokojenia potrzeb lokalowych swojego syna P. G. oraz pozwanej nabyła nieruchomości mieszkaniową w T. za kwotę 86 000 zł. Na rzecz zakupu przedmiotowego lokalu powódka darowała pozwanej kwotę 40 000 zł, zaś sumę w pozostałej części pokryła pozwana. Następnie w 2009 r. powódka zbyła należącą do niej nieruchomości w T. za łączną kwotę 180 000 zł, po czym całą kwotę przekazała pozwanej. Z kwoty 180 000 zł, zdaniem powódki, kwota 80 000 zł stanowiła kwotę darowizny. Z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży nieruchomości w T. pozwana nabyła nieruchomości w U.(...). W późniejszym okresie pozwana zachowywała się wobec powódki rażąco niewdzięczne, co w konsekwencji uzasadniało żądanie zwrotu kwoty 80 000 zł. Jednocześnie K. W. w 2010 r. zdradziła P. G., a w 2011 r. orzeczono rozwód małżonków z winy pozwanej.

Z kolei na rozprawie z dnia 7 maja 2013 r. T. G., reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, zaznaczyła, że o rażącej niewdzięczności K. W. świadczą jej słowa, w których poinformowała powódkę, że zarówno jej, jak i jej synowi P. G. nic się od pozwanej nie należy, a dodatkowo powódka już swoje przeżyła.

Pozwana K. W. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania.

Uzasadniając przyznała fakt zawarcia związku małżeńskiego z P. G. i rozwód mający miejsce w 2011 r. oraz fakt otrzymania darowizny. Zaprzeczyła natomiast własnej rażącej niewdzięczności, wskazując, że powódka zawsze dobrze wypowiadała się na temat jej osoby. Pozwana nie miała zaś obowiązku świadczenia pomocy na rzecz T. G. w zamian za darowaną jej sumę pieniężną. Obowiązki małżeńskie wobec P. G., jak podała, wykonywała poprawnie. Wskazała w końcu, że powództwo nie znajduje uzasadnienia w art. 900 k.c. oraz zarzuciła przedawnienie roszczenia.

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

Bezspornym w sprawie było, że syn powódki P. G. od 1996 r. odbywa karę 25 lat pozbawienia wolności. Przebywając w jednostce penitencjarnej poznał pozwaną K. W., z którą następnie w 2000 r. zawarł związek małżeński.

Po zawarciu małżeństwa pozwana zamierzała nabyć nieruchomość lokalową w T. za kwotę 86 000 zł, jednak dysponowała oszczędnościami w łącznej kwocie 46 000 zł. Powódka więc, chcąc aby jej syn P. G. po opuszczeniu jednostki penitencjarnej mógł zamieszkać wspólnie z żoną, przekazała pozwanej kwotę 40 000 zł z przeznaczeniem na kupno mieszkania w T.. Jednak z uwagi na zaległości podatkowe pozwanej, nie chciała ona, aby mieszkanie stanowiło jej własność, stąd K. W. zainwestowała posiadane przez siebie pieniądze w wysokości 86 000 zł na poczet nabycia przedmiotowej nieruchomości w T., którą jednak w 2000 r. na swoją własność nabyła T. G..

W 2009 r. K. W. chciała przeprowadzić się z T. do miejscowości U.(...), gdzie znalazła ofertę sprzedaży nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym. Zarówno T. G., jak i P. G. zgodzili się, że nieruchomość w U. będzie stanowiła wyłączną własność pozwanej.

(dowód: przesłuchanie powódki – e-protokół rozprawy z dnia 7 maja 2013 r. od godz. 00:01:40 do godz. 00:17:07, przesłuchanie pozwanej – e-protokół rozprawy z dnia 7 maja 2013 r. od godz. 00:17:09 do godz. 00:34:12).

W konsekwencji dnia 12 listopada 2009 r. T. G. sprzedała na rzecz J. S. nieruchomość lokalową w T. za kwotę 180 000 zł, z których kwota 36 000 zł została powódce zapłacona „do ręki”, zaś pozostała część została wpłacona przez nabywcę na rachunek bankowy powódki.

(dowód: umowa sprzedaży z dnia 12.11.2009 r. k. 24-25).

Powódka następnie oddała całą sumę pieniężną K. W., która z otrzymanych pieniędzy kupiła zabudowaną nieruchomość położoną w U.(...). Powyższą kwotę powódka oddała pozwanej z myślą o przyszłości swojego syna i pozwanej. Wraz z upływem czasu K. W. zaczęła się zastanawiać czy jej związek małżeński z P. G. będzie się układał prawidłowo po opuszczeniu przez niego zakładu karnego. Gdy zaś poznała innego mężczyznę, z którym się związała, to w październiku 2010 r. poinformowała T. G. o rozpadzie jej związku P. G. i o jej zamiarze złożenia pozwu rozwodowego. Od tego czasu powódka chciała, unikając rozstrzygnięcia sprawy na drodze postępowania sądowego, porozumieć się z pozwaną, aby ta zabezpieczyła materialnie P. G. po opuszczeniu przez niego jednostki penitencjarnej. K. W. początkowo deklarowała udzielenie pomocy swojemu mężowi, jednak wobec roszczeń, które P. G. mnożył pod adresem żony, powódka ostatecznie odmówiła udzielenia mu jakiegokolwiek wsparcia. W sierpniu 2011 r. powiedziała zaś, że powódka już swoje przeżyła, i że im (powódce i P. G.) już się nic więcej nie należy. W późniejszym czasie pozwana natomiast nie chciała podejmować z powódką rozmów w przedmiocie finansów, a powódka zaniechała dalszych kontaktów.

(dowód: przesłuchanie powódki – e-protokół rozprawy z dnia 7 maja 2013 r. od godz. 00:01:40 do godz. 00:17:07, przesłuchanie pozwanej – e-protokół rozprawy z dnia 7 maja 2013 r. od godz. 00:17:09 do godz. 00:34:12).

Powódka wezwała pisemnie pozwaną zwrotu darowizny wskazując przyczyny swojej decyzji. Pozwana jednak dnia 27 czerwca 2012 r. odmówiła odbioru wskazanego pisma.

(dowód: pismo pt. (...) wraz z dowodem nadania k. 22-23).

Sąd zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie powódka domagała się od pozwanej zapłaty kwoty 80 000 zł tytułem zwrotu odwołanej darowizny. Jednocześnie, jak podkreślała powódka, mimo iż darowizna udzielona pozwanej celem nabycia przez nią mieszkania w T. wynosiła kwotę 40 000 zł, to jednak po sprzedaży przedmiotowego mieszkania za kwotę dwukrotnie

wyższą, kwota darowizny uległa waloryzacji do wysokości 80 000 zł. W konsekwencji żądanie pozwu obejmowało właśnie kwotę 80 000 zł.

Zgodnie z art. 888 § 1 k.c. przez umowę darowizny darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swojego majątku.

Zdaniem Sądu strony bez wątpienia łączyła umowa darowizny. Kwotę 40 000 zł jaką powódka udzieliła pozwanej w 2000 r. w celu nabycia przez nią nieruchomości w T. należało oceniać w płaszczyźnie przepisów regulujących umowę darowizny (art. 888 § 1 k.c. i nast.). W tym zakresie relacja stron była bowiem co do zasady zgodna, choć pozwana przeczyła celowi dokonanej darowizny. Zamiarem T. G. było więc obdarowanie K. W. kwotą 40 000 zł, jednocześnie zaś pozwana przekazując powódce kwotę 46 000 zł tytułem nabycia mieszkania w T. przez powódkę nie chciała obdarować swojej ówczesnej teściowej. W opinii Sądu, pozwana po otrzymaniu w charakterze darowizny kwoty 40 000 zł, dokonała następnie nakładu rzeczzonego w zakresie 86 000 zł na nieruchomości T. G.. Fakt więc nabycia wymienionej nieruchomości do majątku powódki nie zmiana charakteru prawnego dokonanego przez nią rozporządzenia swoim majątkiem. Umowa darowizny nie zawierała natomiast żadnych postanowień w zakresie opieki nad powódką, w szczególności nie nakładała na pozwaną obowiązku pomocy powódce czy jej synowi.

Stosownie zaś do treści art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności.

Darowizna wytwarza pewien stosunek etyczny pomiędzy darczyńcą i obdarowanym, wyrażający się w moralnym obowiązku wdzięczności. Niewdzięczność obdarowanego wobec darczyńcy godzi więc w ogólne poczucie etyczne. Przez pojęcie rażącej niewdzięczności podpada natomiast jedynie takie zachowanie się obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo mieniu darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych (rodzinnych) łączących go z darczyńcą oraz obowiązku wdzięczności. (por. wyrok SN z dnia 07 maja 2003r. w sprawie IV CKN 115/01 LEX nr 137593).

Powódka upatrywała rażącej niewdzięczności K. W. w słowach, które ta skierowała do niej w sierpniu 2011 r. po rozstaniu się z P. G., a w których wyznała, że powódka już swoje przeżyła, i że nic więcej im tj. powódce i P. G. już się od pozwanej nie należy.

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie pozwala na podzielenie stanowiska powódki w zakresie rażącej niewdzięczności pozwanej względem jej osoby. Oceniając bowiem słowa K. W. skierowane do T. G. należało stwierdzić, że nie nosiły ona negatywnego ładunku emocjonalnego, ani nie odnosiły się one do powódki w sposób pejoratywny. Brak podstaw, aby ocenić je również jako krzywdzące wobec powódki, czy uwłaczające jej osobie, choć niewątpliwe słowa te mogły być przyczyną zawodu osobą pozwanej. Zwrócić jednak trzeba uwagę, że pozwana wspierała swojego męża i pomagała mu przez cały okres pożycia małżeńskiego, w czasie którego odbywał on karę pozbawienia wolności. Pozwana regularnie odwiedzała go w jednostce penitencjarnej i systematycznie wysyłała paczki. K. W. udzielała również wsparcia i pomocy swojej teściowej T. G., której w szczególności oferowała transport autem. W tej części bowiem Sąd za wiarygodne uznał przesłuchanie pozwanej, gdyż powódka jak sama przyznała do 2010 r. uważała pozwaną za serdeczną osobę i nie potrafiła przy tym wymienić ani jednej sytuacji, w której pozwana odmówiłaby jej pomocy. Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują zaś z reguły czyny nieumyślne obdarowanego, a nawet drobne czyny umyślne niewykraczające poza zwykłe konflikty życiowe, rodzinne, jak też wywołane zachowaniem się darczyńcy. Noszą je natomiast zachowania, które - oceniając rozsądnie, przy uwzględnieniu miernika obiektywnego i subiektywnego - muszą być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Zachowanie pozwanej względem powódki nie nosiło jednak cech zachowania niewłaściwego, czy krzywdzącego darczyńcę.

Należy zaznaczyć, że powódka nie wskazywała, aby o rażącej niewdzięczności pozwanej świadczył fakt zdrady małżeńskiej pozwanej i opuszczenia przez nią P. G.. O rażącej niewdzięczności mogą świadczyć co prawda zachowania

wysoce nieprzyjazne, kierowane do osoby bliskiej darczyńcy np. wobec syna darczyńcy, jednakże z tym zastrzeżeniem, że obdarowany, kierując swoje zachowanie wobec osoby bliskiej, zamierzał oddziaływać bezpośrednio na darczyńcę (wyrok SN z 26 lipca 2000 r., I CKN 919/98, LEX nr 50820). Zachowanie obdarowanego musi dotyczyć zasadniczo bezpośrednio darczyńcy. Sama niewdzięczność wobec osoby bliskiej darczyńcy, bez związku z jego osobą, nie uprawnia do czynności, o których w przepisie mowa. Tym samym o rażącej niewdzięczności nie świadczyło rozwiązanie małżeństwa stron przez rozwód z winy K. W., gdyż brak jest jakichkolwiek podstaw uprawniających do twierdzenia, że pozwana dopuszczając się zdrady małżeńskiej czy rozstając się z mężem zamierzała wyrządzić krzywdę T. G.. Ubocznego skutku rozwodu w postaci dyskomfortu i rozczarowania powódki nie można utożsamiać z celem postępowania pozwanej, związanym z uczuciem do innego mężczyzny. Niewierność małżeńska obdarowanego małżonka, będąca zawinioną przyczyną rozwodu, nie stanowi bowiem rażącej niewdzięczności wobec darczyńców - teściowej w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2012 r., V CSK 179/11, OSP 2013/3/31).

Na marginesie należy zauważyć, że nieuprawnionym był zarzut strony pozwanej przedawnienia roszczenia z art. 899 § 3 k.c. Każdy wypadek nagannego zachowania się obdarowanego, który może być traktowany, jako rażąca niewdzięczność, daje przy tym podstawę do odwołania darowizny i każda z osobna podlega osobnemu przedawnieniu. Skoro więc powódka upatrywała nagannego zachowania pozwanej uzasadniającego odwołanie darowizny w jej słowach sprzed dnia rozprawy sądowej w sprawie rozwodowej P. G. i K. W. z sierpnia 2011 r., to odwołując pisemnie darowiznę dochowała rocznego terminu, o którym mowa w art. 899 § 3 k.c. Pozwana odmawiając odbioru pisma dnia 27 czerwca 2012 r. miała bowiem możliwość zapoznania się z jego treścią (art. 61 § 1 k.c.).

Sąd, przy ustaleniu stanu faktycznego sprawy, nie oparł się na pozostałych zawnioskowanych dowodach, jako nieprzydatnych dla rozstrzygnięcia sprawy, co potwierdzało również stanowisko reprezentującego powódkę pełnomocnika procesowego (00:38:46 – 00:38:55).

Reasumując niezadowolone powódki z rozstania się K. W. i P. G. nie mogły same przez się, jako nie spełniające wspomnianych wymagań art. 898 § 1 k.c., uzasadnić rażąco niewdzięcznego zachowania pozwanej. Brak było więc przesłanek przemawiających za odwołaniem przedmiotowej darowizny stąd Sąd orzekł o oddaleniu powództwa (pkt. I sentencji wyroku).

Orzeczenie o kosztach znajduje uzasadnienie w treści art. 102 k.p.c.